

Marcin GARBOWSKI

MIĘDZY NAMI (A) MASZYNAMI
Ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa
„Nowy wspaniały człowiek”
Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 16 V 2015

16 maja 2015 roku na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowana została przez Koło Naukowe Bioetyki UW konferencja naukowa „Nowy wspaniały człowiek” o tematyce nawiązującej do transhumanizmu.

Podczas sympozjum wystąpiło dwunastu młodych badaczy oraz doktorantów i studentów z Uniwersytetu Warszawskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza, wrocławskiego Wydziału Zamiejscowego Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, Uniwersytetu Opolskiego oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Tematyka referatów koncentrowała się przede wszystkim wokół wpływu nowych technologii na myślenie o człowieku. Wystąpienia poprzedził krótki wykład inauguracyjny „Ulepszanie człowieka – czy wiemy dokąd prowadzi ta droga?” wygłoszony przez prof. Pawła Łukowa – opiekuna Koła Naukowego Bioetyki i redaktora naczelnego czasopisma Instytutu Filozofii UW „Etyka”. Profesor Łuków zastanawiał się między innymi nad tym, jak nowe metody ulepszania człowieka wpływają na jednostkę i kim (lub czym) miałyby być podmioty powstałe w wyniku zastosowania nowych technologii. Poruszył również temat norm (prawnych

i moralnych), które należałoby ustanowić w odpowiedzi na tego typu sytuacje.

Obrady zostały podzielone na cztery panele tematyczne. Pierwszy z nich nosił tytuł „Wyzwania wobec transhumanizmu” i dotyczył głównie zagadnień filozoficznych. Tę część sympozjum otworzył mgr Ignacy Szczeniowski z Instytutu Filozofii UW, prezentując referat „Co maszyny wiedzą o nas? O zmianach dyspozycji epistemicznych w obliczu technologii”. Jak dowodził prelegent, obserwacje antropologiczne i psychologiczne świadczą, że wraz z rozwojem nowych technologii ludzie oddają we władanie zewnętrznych algorytmów nie tylko zasoby wiedzy propozycjonalnej, ale także znaczną część posiadanych umiejętności i tak zwanej wiedzy tła. Zrzekają się kompetencji zarówno intelektualnych, poznawczych, społecznych, jak i moralnych na rzecz odgórnie ustalonych procedur, mających usprawnić ich działanie i zaoszczędzić czas. Szczeniowski podjął także próbę przedstawienia refleksji epistemologicznej i kulturoznawczej nad zmianami wiedzy niepropozycjonalnej zachodzącymi pod wpływem rozwoju nowych technologii oraz starał się pokazać, że pojęcie ingerencji technologicznej wykracza poza problematykę fizycznego oddziaływania urządzeń na człowieka. Przywołał przykłady nawigacji satelitarnej i wyszukiwarek

internetowych, które wpływają na umiejętności heurystyczne i know how, a w efekcie zmieniają dyspozycjonalną wiedzę osób posługujących się tymi narzędziami. Powołując się na twierdzenie Arystotelesa, że działanie moralne opiera się na trwałej dyspozycji, postawił tezę, że techniczne modyfikacje w sferze epistemicznej przekształcają moralność.

W drugim referacie wygłoszonym w ramach tego panelu, zatytułowanym „Nowy człowiek. Nowy stoik?”, dr Piotr Stankiewicz z UW przekonywał, że refleksja nad postępem technologicznym, jego wpływem na rozwój ludzkości i na metafizyczną sytuację człowieka nie powinna – i nie może – sprowadzać się wyłącznie do namysłu nad doraźnymi ekonomiczno-społeczno-politycznymi konsekwencjami nowych technologii. Refleksja owa powinna wykraczać poza spór entuzjastów postępu technologicznego z osobami sceptycznie do postępu nastawionymi. Jedną z obiecujących strategii w tym zakresie jest nawiązanie do tradycyjnych prądów filozoficznych i zestawienie ich z transhumanistyczną perspektywą „nowego człowieka”. Stankiewicz czyni to, odwołując się do uwspółcześnionej filozofii stoickiej. Analizy oparł na swej książce *Sztuka życia według stoików*, w której przedstawił stoicyzm jako filozofię życiową aktualną w dzisiejszych czasach. W tym duchu przedstawił pytania i wyzwania, z jakimi etyka stoików powinna się zmierzyć w rzeczywistości „nowego człowieka” – w szczególności pytania odnoszące się do takich zagadnień, jak zasada postępowania „zgodnie z naturą”, teleologiczne rozumienie świata czy koncepcja podziału na rzeczy zależne i niezależne od woli człowieka.

Panel zakończyło wystąpienie mgr. Marcina Garbowskiego z Wydziału Filozofii KUL zatytułowane „Czy transhumanizm jest ostatnią nadzieją Zachodu?”. Garbowski zdefiniował transhumanizm jako post- oświeceniowy nurt światopoglądowy

i omówił jego znaczenie w kontekście zjawiska, które określił mianem upadku Okcydentu, czyli cywilizacji Zachodu. Przywołał przykłady ideologii, które powstały po rewolucji francuskiej, stanowiącej cezurę wyznaczającą początek dominacji w kulturze i historii europejskiej nurtów wywodzących się z oświecenia. Zdaniem Garbowskiego transhumanizm to pierwsza post- oświeceniowa ideologia kładąca szczególny nacisk na naturę człowieka w jej ujęciu holistycznym oraz na jego osobisty rozwój, podczas gdy wcześniejsze nurty – poprzez usunięcie osobowego Boga z centrum życia człowieka – doprowadziły do postępującej degeneracji moralnej społeczeństw, przejawiającej się dekadencją oraz cynicznym stosunkiem do wartości, czego wynikiem są obecne kryzysy: demograficzne, gospodarcze i kulturowe. W tej sytuacji transhumanizm – jako ideologia postępową, oparta na tych samych podstawach ideowych, co całe dziedzictwo oświecenia – wychodzi z propozycją poprawionej wersji humanizmu, w której kluczową rolę ma odgrywać postęp techniczny oraz coraz szybsza integracja człowieka z następstwami owego procesu. W rezultacie możliwe są dwa scenariusze: albo człowiek sam stanie się w pewien sposób boski, albo wyłoni się ponadludzka sztuczna inteligencja jako konsekwencja tak zwanej osobliwości technologicznej.

Drugi panel nosił tytuł „Granice integralności cielesnej”. Jako pierwszy wystąpił mgr Grzegorz Zyzik z Uniwersytetu Opolskiego z referatem „Cielesne «Zrób to sam». Biohacking”. Biohacking to dokonywana samodzielnie ingerencja we własne ciało celem zwiększenia jego możliwości przez wszczepianie elementów magnetycznych lub elektronicznych. Ponieważ postępowanie takie albo nie jest zgodne z prawem lub kodeksem lekarskim, albo niemożliwe jest znalezienie kogoś, kto odważyłby się przyjść biohakerom z pomocą, udzielając sobie oni wzajemnego wsparcia w obrębie

własnego środowiska. Ich działania zostały omówione na przykładzie amerykańskiego serwisu społecznościowego biohack.me. Najczęściej wymienianą tam modyfikacją jest wszczepianie w ciało magnesów czy konstrukcji, która sprawia, że ciało działa jak kompas, wskazując kierunek północny (ang. southpaw). Zdaniem Zyzika analiza zjawiska biohackingu – zwłaszcza w kontekście filozofii transhumanizmu – pozwoli uzyskać odpowiedź na pytanie o pragmatyczny wymiar ruchu „Do It Yourself Biology”, będącego subkulturą zraszającą biohakerów. Prelegent zwrócił uwagę na krytykę biohackingu i kontrowersje, jaką budzą biohakerzy: są oni podejrzliwie traktowani przez FBI, ich działania spotykają się z zastrzeżeniami natury moralnej i zdrowotnej, a także pociągają za sobą krytykę transhumanizmu wskazującą, że modyfikacje technologiczne ciała i umysłu ludzkiego prowadzić mogą do pogłębiania i utrwalania podziałów społecznych.

Kolejny uczestnik konferencji, Marcin Kozak z Uniwersytetu Warszawskiego w referacie o tematyce prawniczej pod tytułem „Problem ciała zastępczego w myśleniu o granicach cielesności” skupił się na jednym z wielu zagadnień dotyczących relacji między technologią a cielesnością: na kwestii tak zwanego ciała protetycznego. Przywołał klasę obiektów sytuujących się w przestrzeni, która rozciąga się między sferą res a uświęconym kulturowo, dereifikowanym ciałem. Zastanawiał się, czy protezy ze swej istoty należą do świata rzeczy, czy też istnieje możliwość uznania ich za element cielesności, a jeśli tak – to jakie są kryteria włączania tego, co technologiczne, do sfery somatycznej. W tym kontekście, twierdził Kozak, dochodzi do pomieszania pojęć: tego związanego ze słowem „Körper” oraz – interpretowanego przez pryzmat ciała – znaczenia terminu „Leib”, odnoszącego się do odczucia własności ciała jako nośnika życia ludzkiego. Prelegent zestawiał również ideę ciała

protetycznego z kategorią przeszczepu, biorąc pod uwagę specyfikę reakcji organizmu. Zaakcentował doniosłość kwestii rozpoznania założeń ontologicznych kryjących się za wyznaczaniem miejsca ciała protetycznego w dualizmie świata rzeczy i świata ciał.

Trzeci panel – „Technologia i funkcjonowanie człowieka” – otworzyła mgr Zuzanna Warso z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W referacie „Technologia i ludzkie ciało – wyzwania dla praw człowieka” zwróciła uwagę, że na skutek szybkiego postępu technologicznego i rosnącego przywiązania ludzi do technologii istnienie cyborgów przestaje być fikcją w metaforyczny sposób obrazującą inne zjawiska, a staje się rzeczywistością. Warso przywołała wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z roku 2014 w sprawie „Riley versus California”, w którym sędziowie jednogłośnie orzekli, że dokonane bez nakazu sądowego przeszukanie i konfiskata danych z telefonów komórkowych podczas aresztowania są sprzeczne z konstytucją. W uzasadnieniu zawarto stwierdzenie, że nowoczesne telefony komórkowe są tak wszechobecną częścią życia codziennego, że przysłowiowy przybysz z Marsa mógłby dojść do wniosku, iż stanowią istotny element ludzkiej anatomii. Prawdopodobnie jest to pierwszy przypadek, kiedy Sąd Najwyższy przywołał postać cyborga, by zobrazować rolę, jaką zaczęły odgrywać nowe technologie. Prelegentka poszukiwała odpowiedzi na pytania o wyzwanie, jakie rodzą się na gruncie prawa wskutek postępującej cyborgizacji ludzkiego ciała, a także o kształt przepisów, które zagwarantować mają ochronę podstawowych praw człowieka (takich jak prawo do prywatności czy autonomii osoby) w sytuacji, gdy zaciera się granica między człowiekiem a maszyną.

Referat „Nauka słuchania. Technologicznie zapośredniczone zmysły” wygłoszony przez Urszulę Skiepmo z UJ dotyczył bioniki – interdyscyplinarnej nauki,

która wiąże gałęzie wiedzy zajmujące się badaniami życia i procesów fizjologicznych (biologię i medycynę) z dyscyplinami technicznymi, aby stworzyć możliwości imitowania natury. Do urządzeń bionicznych zalicza się między innymi implanty ślimakowe, powszechnie już wykorzystywane w leczeniu niedosłuchu typu odbiorczego. Stosowanie implantów, które służą „przywróceniu słuchu”, prowadzi do funkcjonalnego łączenia człowieka z maszyną, a efektem owego zabiegu jest osobliwy sposób słyszenia, gdyż sygnały akustyczne przetwarzane przez procesor implantu różnią się od tych docierających do nas bez technologicznego zapośredniczenia. Przykład ten ukazuje przemianę relacji człowiek–technologia: w przypadku implantu ślimakowego maszyna nie imituje natury, lecz staje się częścią organizmu hybrydycznego, stwarzając człowiekowi możliwość uzyskania nowych zdolności percepcyjnych.

Ostatni referat w ramach tego panelu – „Codzienność homo videns: analiza wpływu nowych technologii na funkcjonowanie człowieka” – został wygłoszony przez Jakuba Kusia i Rafała Węgrzyna z wrocławskiego Wydziału Zamiejscowego Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Zwrócili oni uwagę, że w wyniku wzajemnych oddziaływań, do których dochodzi między człowiekiem a technologią, zmianom ulegają oba podmioty interakcji. Okazuje się, że nie tylko człowiek kreuje technologię, ale także technologia wywiera wpływ na człowieka, zarówno pod względem sprawnościowym, jak i poznawczym. W ostatnich latach ogromną rolę zaczęła odgrywać technologia Internetu. Prelegenci przywołali tezę Manuela Castellsa, że rewolucja cyfrowa, której kołem zamachowym jest właśnie Internet, przyniosła donioślejsze skutki niż jakakolwiek wcześniejsza rewolucja społeczna. Dziś możemy już właściwie mówić o spędzaniu całego życia w sieci oraz o pojawieniu się pokolenia „cyfrowych tubylców”, dla których świat nowych technolo-

gii informacyjnych jest ojczyzną. Badacze coraz częściej w odniesieniu do współczesnego człowieka używają określenia „homo videns”, wskazując tym samym na zmiany zachodzące w naszym codziennym funkcjonowaniu, których konsekwencjami są: problemy z pamięcią i koncentracją, obniżanie się zdolności do krytycznego myślenia oraz inne postrzeganie moralności, spowodowane funkcjonowaniem w rzeczywistości cyfrowej. Uświadomienie sobie i poznanie tego procesu jest pierwszym krokiem na drodze do mądrzejszego i bardziej refleksyjnego korzystania z dobrodziejstw, jakie niesie tak błyskawiczny rozwój technologii cyfrowych.

Ostatni panel zatytułowano „Etyka i enhancement”. Pierwszy z trzech przedstawionych w trakcie jego trwania referatów – „W poszukiwaniu ciała doskonałego. Etyczne aspekty medycyny estetycznej” – wygłosiła mgr Karolina Napiwodzka-Bulek z Instytutu Filozofii UAM. Prelegentka zwróciła uwagę na kilka poważnych problemów etycznych związanych z rozwojem i praktykowaniem medycyny estetycznej. Przyjmuje się, że istnieje różnica między zabiegami doskonalącymi (ang. enhancement) a działaniami medycznymi i terapeutycznymi z zakresu medycyny estetycznej. Te pierwsze inspirowane są przez wyraźną wizję stworzenia lepszego człowieka przy zastosowaniu najnowszych technologii, podczas gdy medycyna estetyczna obejmuje zabiegi o niewielkim stopniu inwazyjności, przeprowadzane między innymi z wykorzystaniem związków naturalnie występujących w organizmie: kwasu hialuronowego czy toksyny botulinowej. Nadrzędnym celem medycyny estetycznej jest poprawa atrakcyjności fizycznej pacjenta, a więc zwiększenie sumy dóbr osobistych, a także wzrost jakości jego życia poprzez wynikającą z tego zmianę stanu psychicznego. Stosowanie najnowszych osiągnięć z zakresu estetologii medycznej okazuje się wyraźnie skorelowane ze zmianą za-

równy sposobu rozumienia piękna (zostaje ono zrównane z atrakcyjnością fizyczną), jak i innym definiowaniem pojęć „dolegliwość” oraz „adekwatna terapia”. To wszystko stanowi źródło poważnych problemów etycznych: uroda – postrzegana jako atrakcyjny wygląd – staje się „produktem medycznym”.

Kolejny referat, zatytułowany „Farmakologia w służbie bezpieczeństwa. Superżołnierz, superchirurg – etyczne aspekty farmakologizacji zawodu”, został wygłoszony przez Karolinę Niżyńską oraz Justynę Wit vel Wilk reprezentujące UW. Prelegentki podjęły próbę usystematyzowania konsekwencji etycznych związanych z farmakologizacją zawodów żołnierza oraz lekarza chirurga, która prowadzi do psychofarmakologicznego zarządzania zdolnościami człowieka. Punktem wyjścia było przedstawienie możliwości ulepszenia umiejętności zarówno fizycznych, jak i kognitywnych ludzi wykonujących te profesje. Przed chirurgami i żołnierzami stoją wyjątkowe wyzwania, dlatego wymaga się od nich specyficznych cech, na przykład umiejętności ciągłego skupienia, walki z ograniczeniami ciała i umysłu czy wzmoczonej odporności na stres i zmęczenie. Osoby te powinny się charakteryzować ponadprzeciętnym poczuciem odpowiedzialności, ich działania bowiem mają duży wpływ na bezpieczeństwo, zdrowie i życie innych. Stąd też pokusa ulepszenia zdolności fizycznych oraz poznawczych żołnierzy i chirurgów za pomocą leków czy substancji chemicznych jest znacznie silniejsza niż w przypadku innych profesji. Prelegentki zastanawiały się, czy w dobie farmakologizacji wielu obszarów życia człowieka słuszne i uzasadnione jest chemiczne ingerowanie w jego umiejętności, które wykorzystuje w służbie innym, oraz kto w razie niepowodzeń ponosi za nie moralną odpowiedzialność.

Ostatnim odczytem wygłoszonym podczas konferencji był referat „Czy mu-

simy zgadzać się na umieranie?” Wojciecha Rutkiewicza z UW. Autor przywołał analizy dotyczące procesu starzenia się ludzkiego organizmu. Gerontolodzy, badając przede wszystkim czynniki powodujące starzenie się komórek zwierząt i ludzi, starają się zrozumieć, dlaczego do tego procesu dochodzi i jakie są jego biologiczne mechanizmy. Uzyskanie odpowiedzi na owe pytania może zaowocować poznaniem sposobów opóźniania efektów starzenia, a także przyczynić się do wydłużenia życia człowieka. Tezy stawiane przez Wojciecha Rutkiewicza były wyrazem jego zasadniczo technoentuzjastycznego podejścia, dlatego niektórzy uczestnicy dyskusji, która wywiązała się po tym wystąpieniu, zarzucali prelegentowi zbytnie uproszczenia i przywiązywanie za dużej wagi do odległych jeszcze od prognozowanych rezultatów odkryć w zakresie medycyny.

Zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy chętnie rozmawiali o organizacji następnych spotkań poświęconych problematyce transhumanizmu. Konferencja zgromadziła liczną publiczność, sala wykładowa Instytutu Filozofii zappełniła się w całości. Wśród dyskutantów znalazły się na przykład osoby publikujące prozę fantastyczno-naukową. Język wystąpień był zrozumiały nawet dla ludzi tylko pobieżnie zorientowanych w problematyce transhumanizmu. Planowana jest publikacja pokonferencyjna w formie cyfrowej, a w portalu Facebook zamieszczona została obszerna fotorelacja z obrad¹.

Pozytywnym zjawiskiem jest to, że kwestie związane z transhumanizmem zaczynają być poruszane podczas sympozjów naukowych. Zorganizowanie konferencji „Nowy wspaniały człowiek” – i zapowiedź kolejnych tego rodzaju sesji – po-

¹ Zob. „Nowy wspaniały człowiek”. Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa, <https://www.facebook.com/events/1414827515495967/>.

zwala wysunąć hipotezę, że mamy do czynienia z falą zainteresowania zjawiskiem transhumanizmu, które już niebawem może się stać zagadnieniem kluczowym w polskiej humanistyce. Przed kilku laty w swojej pracy licencjackiej, dotyczącej ważnego dla transhumanizmu problemu tak zwanej osobliwości technologicznej, pisałem, że postęp technologiczny prze-

ścignął filozofię, a przed filozofami stoi ambitne zadanie rozwinięcia refleksji nad jego konsekwencjami. Wydaje się, że już teraz badacze zaczynają się coraz częściej mierzyć z ową ambitną tematyką, o czym świadczą zarówno organizowane konferencje, jak i wydawane publikacje. Postęp techniczny jednakże wcale nie zwalnia, filozofów czeka zatem wyczerpująca praca.